

Ks. WALDEMAR CHROSTOWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

**KONFLIKT KAPŁANA AMAZJASZA
Z PROROKIEM AMOSEM (Am 7,10-17).
PRZYPADEK CZY PRAWIDŁOWOŚĆ?**

**CONFLICT BETWEEN THE PRIEST AMAZIAH
AND THE PROPHET AMOS (AMOS 7:10-17).
INCIDENT OR REGULARITY?**

SUMMARY: The basis subject discussed in the article is a question about authority, reliability and scope of authority of the two important institutions of the Ancient Israel: prophets and priests, presented in this very case by Amos and Amaziah. Both of those institutions are presented in the book of Amos in the context of a very strong position of a king, influencing directly and indirectly shape of religion and cult in the Northern Kingdom. Conflict between Amos and Amaziah presented in the text of Amos 7:10-17, is not only an event which happened between those two people, but it is symbolical presentation of rivalry between offices held by the men. In the light of biblical texts and, especially, the fragment from the Book of Amos, one can suppose it has not been a one-time incident, but rather – general regularity of visible rivalry between the institutions of a prophet and of a priest in Israel.

SŁOWA-KLUCZE: Amos, Amazjasz, urząd prorocki, konflikt kapłana z prorokiem

KEYWORDS: Amos, Amaziah, institution of a prophet, conflict between priest and prophet

Kapłan to religijny pośrednik między ludźmi a Bogiem. Szukając kontaktu z Bogiem, ludzie potrzebują kapłana, traktują więc jego funkcję jako obowiązek oraz przywilej. To przesądza o jego statusie w społeczeństwie i czyni go nieodzownym: „jest on po prostu potrzebny”. Natomiast prorok to religijny pośrednik między Bogiem a ludźmi, ktoś, przez kogo przemawia Bóg i kto przekazuje ludziom Jego wolę. Różnica jest wyraźna: kapłan jest przedstawicielem ludzi przed Bogiem, natomiast prorok jest przedstawicielem Boga przed ludźmi.

Na pierwszy rzut oka taki podział ról nie powinien sprawiać napięć ani prowadzić do konfrontacji, jednakże biblijny epizod opisujący konflikt kapłana Amazjasza z prorokiem Amosem (Am 7,10-17) ukazuje coś przeciwnego. Ludzie ciągle potrzebują kapłanów, bo wyrażają oni ich oczekiwania i potrzeby, ale nie zawsze chcą słuchać proroków, bo nie zawsze są wystarczająco podatni

i otwarci na przyjęcie przekazywanej im przez nich woli Bożej, wymagającej często radykalnej zmiany sposobu życia i postępowania. Dotyczy to również, a może nawet przede wszystkim, władców, a także kapłanów, którzy – jak wszyscy inni – nie są wyjęci spod obowiązku wierności Bogu. To charakterystyczne napięcie odzwierciedla w gruncie rzeczy specyficzną biegunowość zjawiska religijności, która częściej służy wychodzeniu naprzeciw potrzebom ludzi aniżeli uwielbianiu Boga i podatności na takie postępowanie, jakiego oczekuje On od swych wyznawców.

Nie ma potrzeby wdawać się tutaj w szczegółową analizę historyczno-krytyczną wyodrębnionego wyżej passusu biblijnego, to znaczy pytać o jedność literacką oraz pierwotny charakter i pochodzenie narracji zawartej w Am 7,10-17. Dyskusje na ten temat trwają¹ i chyba daleko do ich zakończenia, zaś bilans publikacji poświęconych tej kwestii jest ogromny. Mówiąc najkrócej, egzegeci najczęściej spierają się o to, czy w omawianej perykopie mamy do czynienia z fikcją literacką, czy też z odzwierciedleniem rzeczywistego wydarzenia z połowy VIII wieku przed Chr. Zdecydowanie bardziej prawdopodobny jest ten drugi pogląd, na którego korzyść przemawia również fakt ścisłych związków tego tekstu z bezpośrednio go poprzedzającą trzecią wizją proroka (Am 7,7-9)².

Komentatorzy są zgodni, że perykopa dzieli się na trzy wyraźnie widoczne części, ułożone przez redaktora księgi tak logicznie, iż nie ma wątpliwości, że stanowią zwartą i spójną jednostkę literacką.

1. AM 7,10-11: DONOS KAPŁANA AMAZJASZA DO KRÓLA JEROBOAMA

¹⁰ *Wtedy posłał Amazjasz, kapłan Betel, do Jeroboama, króla Izraela, mówiąc: „Knuje przeciw tobie Amos w środku domu Izraela. Nie może ziemia znieść wszystkich słów jego. ¹¹ Bo tak rzekł Amos: «Od miecza umrze Jeroboam, zaś Izrael zostanie na pewno wygnany ze swojej ziemi»”.*

Składnia tego fragmentu z otwierającym go *waw-consecutivum*, a także jego treść nawiązują do wątku, który dominuje w trzeciej wizji proroka zapo-

¹ Przykładowo: A.G. Auld traktuje tę perykopę jako późniejszy dodatek do literackiego przekazu wizji Amosa wzorowany na 1Krl 13 i 2Krn 25. A.G. AULD, *Amos*, OTG, Sheffield 1986, s. 27-30.

² P. ACKROYD, «A Judgment Narrative Between Kings and Chronicles? An Approach to Amos 7,9-17», w: *Canon and Authority*, red. G.W. Coats, B.O. Long, Philadelphia 1977, s. 71-87; D. UTSCHNEIDER, «Die Amazjaerzählung Am 7,10-17 zwischen Literatur und Historie», *BN* 41:1988, s. 76-101.

wiadającej śmierć Jeroboama i zburzenie sanktuariów Izraela (w. 9). Te słowa mają również związek z dwoma poprzednimi wizjami: szarańczy (7,1-3) oraz suszy (7,4-6), co potwierdza i rzuca światło na to, czym wcześniej zajmował się Amos (w. 14)³. Użycie trzeciej osoby liczby pojedynczej, a nie tak jak we wcześniejszych i późniejszych perykopych (8,1-3) – pierwszej osoby, wskazuje na to, że Amos nie jest autorem tej konkretnej perykopy biblijnej, czyli ma ona charakter raczej biograficzny, a nie autobiograficzny⁴.

Amazjasz został przedstawiony jako „kapłan Betel”, analogicznie do Jeroboama, który został przedstawiony jako „król Izraela”⁵. Chodzi o Jeroboama II, jego długie panowanie (787-748 przed Chr.) przypadło na okres wielkiej pomyślności podzielonej monarchii Izraela i Judy⁶. Stanowiło ono czasowy kontekst życia i działalności Amosa⁷. Wobec powszechnego samozadowolenia wynikającego z poszerzenia granic królestwa (2Krl 14,25), odzyskania kontroli nad głównymi szlakami handlowymi oraz rosnącego dobrobytu bogatych warstw mieszkańców Samarii (Am 3,15; 6,4-6)⁸, a także z uwagi na wzrost głębokich niesprawiedliwości społecznych i wielkiego ucisku ubogich (2,6-8)⁹ Amos obwieszcza groźbę narodowej katastrofy, zapowiadając wzbudzenie narodu, który będzie uciskał Izraela od Lebo-hamath aż do Wadi Araba (6,14). W ten sposób na horyzoncie historii starożytnej Palestyny znowu pojawia się Asyria, a niebezpieczeństwo śmiertelnego zagrożenia z jej strony staje się coraz większe.

Dzieje sanktuarium w Betel sięgają jeszcze do czasów przed utworzeniem zjednoczonej monarchii Izraela i okresu poprzedzającego jej rozpad (Rdz 28; 35)¹⁰. Po śmierci Salomona, Jeroboam I, syn Nebata, utworzył w tej

³ M.A. SWEENEY, *The Twelve Prophets*, Berit Olam. *Studies in Hebrew Narrative and Poetry*, t. 1, Collegeville 2000, s. 256.

⁴ T. BRZEGOWY, «Najstarsza wypowiedź o powołaniu prorockim (Am 7,10-17)», w: *Scrutamina Scripturas. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu Ks. prof. Stanisława Łacha*, red. S. Grzybek, Kraków 1980, s. 112-124.

⁵ Na temat osoby króla i domu królewskiego zob.: R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, Poznań 2004, s. 112-139.

⁶ S.H. HORN, «Podzielona monarchia. Królestwa Judy i Izraela», w: *Starożytny Izrael. Od Abrahama do zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Rzymian*, red. H. Shanks, Warszawa 2009, s. 234-242.

⁷ I. JARUZELSKA, *Amos and the Officialdom in the Kingdom of Israel. The Socio-economic Position of the Officials in the Light of the Biblical, the Epigraphic and Archaeological Evidence*, Poznań 1998; M. SZMAJDZIŃSKI, «Amos – pasterz i prorok (Am 1,1; 7,14n)», w: *Stworzył Bóg człowieka na swój obraz. Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Mariana Gołębiowskiego w 65. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2002, s. 405-417.

⁸ G. WITASZEK, *Amos – prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996, s. 25-44; S.H. HORN, «Podzielona monarchia», s. 242-245; G. WITASZEK, *Niesprawiedliwości społeczne i ich konsekwencje w myśli religijnej proroka Amosa*, Tuchów 1992.

⁹ M. SZMAJDZIŃSKI, «Opis ucisku ubogich w Am 2,6-8», w: *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Janusza Frankowskiego w 50. rocznicę święceń kapłańskich i 75. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2003, s. 302-329.

¹⁰ R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 307-308.

miejsowości – a także w Dan, na północy kraju – jedno z dwóch głównych sanktuariów, które miały zaspokoić religijne potrzeby mieszkańców podległego mu terytorium podzielonej monarchii i przeciwdziałać pielgrzymowaniu Izraelitów do świątyni jerozolimskiej, a co za tym idzie, również utrudnić kontakty mieszkańców północnych pokoleń z władcami Jerozolimy i Judy (1Krl 12-13)¹¹. W Betel działała duża, chociaż niemożliwa do precyzyjnego ustalenia, liczba kapłanów¹². Za panowania Jeroboama II na ich czele stał Amazjasz, uznający swą szczególną odpowiedzialność za to, co działo się na „jego” terenie. Trzeba podkreślić, że cechę jego władzy jako kapłana stanowi terytorialność, to znaczy roszczenie do nadzoru w zakresie sprawowania kultu nad mieszkańcami konkretnego terytorium, które podlegało jego jurysdykcji. Terytorium to wchodziło w skład państwa, którego władcą był wtedy Jeroboam II. W donosie Amazjasza adresowanym do Jeroboama II pojawia się zatem problem kompetencji religijnych (kapłańskich) na określonym terytorium¹³.

Kompetencje te są wyznaczone przez funkcje, jakie sprawują poszczególne osoby: Jeroboam II jako król Izraela, Amazjasz jako kapłan Betel oraz Amos jako nastroczający poważne kłopoty przybysz z sąsiedniego, zbratanego wprawdzie, lecz i zwaśnionego, Królestwa Judy. W ten system wzajemnych zależności wchodzi więc nie tylko trzy osoby, lecz także trzy funkcje, a mianowicie: król, kapłan i prorok. Kapłan jest funkcjonariuszem króla, mianowanym przez niego i zobowiązanym do lojalności względem tego, który powierzył mu sprawowanie nadzoru nad królewskim sanktuarium. Prorok, który bez zaproszenia ani wyrażenia zgody na działalność przybył z Judy, nie podlegał jurysdykcji króla i kapłana, dlatego też jest przez nich postrzegany jako ktoś, kto poważnie narusza ich kompetencje. *Kapłan nie chce tolerować autorytetów pochodzących z zewnątrz*¹⁴, ponieważ nie podlegają jego jurysdykcji, a co za tym idzie, jest wobec nich w zasadzie bezsilny. Autorytet każdego, kto występuje na jego terytorium, powinien być, w przekonaniu Amazjasza, przez niego uwiarygodniony. *Prorok będzie mógł spełniać swe posłannictwo tylko wtedy, jeśli pogodzi się z jego zwierzchnictwem i z normami obowiązującymi w kraju i w świątyni: w przeciwnym razie będzie musiał milczeć*¹⁵. Amazjasz działa nie tylko we własnym interesie, jest bowiem także uwierzytelnionym przedstawicielem Jeroboama II. Zatem i król kontroluje proroka, ale nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem kapłana. W tym miejscu rodzi się pytanie:

¹¹ R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 347-353.

¹² R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, s. 361-372.

¹³ L. ALONSO SCHÖKEL, G. GUTIÉRREZ, *Mów wszystko, co ci rozkażę. Aktualność proctw Starego Testamentu*, Kraków 1996, s. 144.

¹⁴ L. ALONSO SCHÖKEL, G. GUTIÉRREZ, *Mów wszystko, co ci rozkażę*, s. 144.

¹⁵ L. ALONSO SCHÖKEL, G. GUTIÉRREZ, *Mów wszystko, co ci rozkażę*, s. 144.

*Czyje kompetencje są większe?*¹⁶ – króla i ustanowionego przez niego kapłana, czy proroka, który naucza bez „imprimatur” z ich strony? Właśnie taki jest kluczowy temat tego dramatycznego epizodu.

Osobistą konfrontację kapłana z prorokiem, o której dalej mowa w tym biblijnym passusie (ww. 12-13), poprzedza wiadomość posłana do króla. Nasuwa się pytanie: w jaki sposób ją traktować? Czy stanowi ona dowód pełnej lojalności Amazjasza wobec władcy, czy raczej donos podjęty z obawy przed podaniem w wątpliwość jego autorytetu i roli w sanktuarium? Chociaż w grę wchodzi oba ewentualności, to jednak w słowach Amazjasza można rozpoznać wyraźne elementy złośliwości oraz żądanie natychmiastowej i zdecydowanej reakcji króla. Tak czy inaczej, Amazjasz wiernie przekazuje treść nauczania Amosa (5,27; 6,7; 7,9). Oskarżenie, jakie wobec niego sformułował, było szczególnie ciężkie, zważywszy na to, że Jeroboam II sprawował władzę jako czwarty następca Jehu, który zawłaszczył tron Izraela po zamachu i zabójstwie Jorama, ostatniego władcy z dynastii Omridów¹⁷. Słowa: *nie może ziemia znieść wszystkich słów jego* (w. 10) sugerują, że atmosfera w Królestwie Izraela była napięta, czemu towarzyszyło coraz bardziej widoczne zmniejszenie autorytetu króla. Potwierdziła to zresztą niedaleka przyszłość, gdyż historia północnej części podzielonej monarchii po śmierci Jeroboama II to pasmo zamachów stanu i skrytobójczych zabójstw. Zachariasz, jego syn, został zabity przez Szalluma (2Krl 15,8-12), ten poniósł śmierć z rąk Menachema (2Krl 15,13-16), którego syn, Pekachiasz, został zabity przez Pekacha (2Krl 15,23-26), a tego z kolei podstępnie zabił Ozeasz (2Krl 15,29-31)¹⁸. Amazjasz trafnie uznał, że słowa Amosa są niebezpieczne, bo swoje nauczanie głosił w miejscu konsolidującym mieszkańców Królestwa Izraela, co prowadzi do defetyzmu, który może się rozlać na całe państwo. Nie jest jasne, czy Amazjasz, a także król Jeroboam II, nie widzieli coraz poważniejszego zagrożenia ze strony Asyrii, czy też przeceniali swoje siły i możliwości oraz nie doceniali konieczności narodowej odnowy moralnej i integracji na wypadek najazdu Asyryjczyków.

Nie wiadomo też, czy Amazjasz osobiście słuchał orędzia Amosa, czy też wieści o nim dotarły do niego za pośrednictwem innych osób. Nie ulega jednak wątpliwości, że nauczanie proroka miało szerokie oddziaływanie oraz, że Amazjasz żywo interesował się tym, co działo się na podległym mu terytorium. Nauczanie Amosa, podobnie jak ponad sto lat później nauczanie Jeremiasza, spowodowało duży ferment. Wprawdzie Amazjasz wiernie przytacza królowi słowa Amosa, ale postrzega je i przyjmuje zupełnie inaczej aniżeli było to w zamierzeniu męża Bożego. Mamy tu zatem dwa radykalnie odmienne

¹⁶ L. ALONSO SCHÖKEL, G. GUTIÉRREZ, *Mów wszystko, co ci rozkażę*, s. 146.

¹⁷ S.H. HORN, «Podzielona monarchia», s. 201-234.

¹⁸ S.H. HORN, «Podzielona monarchia», s. 245-254.

punkty widzenia dwóch głównych protagonistów tego epizodu, co spowodowało zaistnienie i stopniowe narastanie silnej konfrontacji między nimi¹⁹. Amazjasz nie kwestionuje prawdziwości słów Amosa ani nawet nie próbuje z nimi dyskutować, czyli nie stawia pytania o jego prorocką wiarygodność. Nie chodzi o konflikt między prawdziwym a fałszywym proroctwem²⁰ ani ustalenie kryteriów prawdziwości słów Amosa (por. Pwt 18,15-22). Jego nauczanie nie podoba się Amazjaszowi niezależnie od tego, czy jest prawdziwe, czy też nie. Prawdopodobnie osobiście uznaje je za nieprawdziwe bądź też niesprawdzalne, ale w tym momencie dostrzega niebezpieczeństwo oddziaływania takich słów na ludzi podlegających jego jurysdykcji. Gdyby uwierzyli słowom Amosa, nawet gdyby się nad nimi tylko zastanawiali, oznaczałoby to zakwestionowanie autorytetu króla, a tym samym podważenie religijnej jurysdykcji sprawowanej na tym terenie przez kapłana z ustanowienia królewskiego. Do konfliktu dochodzi nie dlatego, że Amos głosi coś fałszywego, ale że Amazjasz nie dopuszcza możliwości, iż nauczanie proroka może być prawdziwe. A nawet gdyby było prawdziwe, chce uniemożliwić lub opóźnić jego skutki. Amos zajmuje się dalszą perspektywą, interesuje go „jutro” całego Izraela jako narodu i wspólnoty wiary. Amazjasz natomiast patrzy doraźnie, interesuje go „dziś” tych, którzy sprawują władzę świecką i religijną na tych ziemiach, a którym teraz dobrze się powodzi.

2. AM 7,12-13: WROGOŚĆ AMAZJASZA WOBEC AMOSA

¹²Potem rzekł Amazjasz do Amosa: „Widzący, idź, uciekaj do ziemi Judy, i tam jedz chleb i tam prorokuj.” ¹³A w Betel już dłużej nie prorokuj, bo to świątynia królewska i to dom królewski”.

Czynności, które podejmuje Amazjasz, wyprzedzają jakąkolwiek polemikę z Amosem, a zatem ją zastępują. Mimo to nie doszło do najgorszego, to znaczy Amos, postrzegany jako niebezpieczny wichrzyciel, nie został ukarany śmiercią. Amazjasz nie miał władzy wydawania wyroków śmierci, mógł jednak liczyć na to, że taka będzie reakcja króla. Wydaje się jednak, że

¹⁹ Podobnie w 1Krl 22; 2Krl 18-19; Jr 28; L. ALONSO SCHÖKEL, G. GUTIÉRREZ, *Mów wszystkim, co ci rozkażę*, s. 256-257.

²⁰ J. L. CRENSHAW, *Prophetic Conflict* [BZAW 124], Berlin 1971; J.A. SANDERS, «Hermeneutics in True and False Prophecy», w: *Canon and Authority*, red. G.W. Coats, B.O. Long, Philadelphia 1977, s. 21-41; L. STACHOWIAK, *Prorocy. Słudzy Słowa*, Katowice 1980.

Jeroboam II nie traktował słów donosu poważnie albo też nie śmiał podnieść ręki na proroka. Istnieje też trzecia, najbardziej prawdopodobna możliwość: słowa Amazjasza skierowane do Amosa nie zostały wygłoszone zaraz po donosie adresowanym do króla, lecz jakiś czas później, a więc stanowiły powtórzenie odpowiedzi, jakiej udzielił Jeroboam II. Odległość z Betel do Samarii jest niewielka, wynosi nieco ponad pięćdziesiąt kilometrów, a więc odpowiedź władcy mogła nadejść do kapłana już nazajutrz albo też niewiele później. Król uznał, że wystarczy poprzestać na banicji wichrzyciela z granic jego państwa. Chociaż słowa Amosa są niebezpieczne, reakcja na nie powinna być przemyślana i wyważona. Nie należy używać przemocy, by nie mnożyć męczenników sprawy, która cieszy się przychylnością części poddanych.

Zamiast radykalnych działań król, a także kapłan, wybierają strategię, która czyni z Amosa *persona non grata*. Aby to osiągnąć, kapłan zamierza skorzystać z *bracchium saeculare*, by skutecznie wyegzekwować wydane polecenie królewskie. Uderzające jest ściśle współdziałanie kapłana z królem, którego ostrze obraca się przeciw prorokowi obwieszczającemu wolę Boga. Pojawia się tu połączenie i wzajemne oddziaływanie trzech rzeczywistości: dwór królewski – sanktuarium – państwo. Oskarżenie religijne, jakie sformułował prorok Amos, ma podtekst polityczny. Wykorzystuje to Amazjasz, który przemilcza zupełnie religijne aspekty prorockiego orędzia, a swą konfrontację z mężem Bożym przenosi wyłącznie na płaszczyznę polityczną. Na to samo wskazuje nazywanie Betel „sanktuarium królewskim” oraz „domem królewskim”. Nacisk na rolę króla w ustach Amazjasza świadczy o tym, że w Betel bardziej niż o wierność Bogu chodzi o wierność królowi, o którego interesy troszczy się ustanowiony przez niego kapłan. Dla odmiany, prorok Amos reprezentuje w tym miejscu Boga, ale w tym kontekście właśnie Bóg i Jego wola pozostają na dalszym miejscu.

Amos został nazwany *hōzeh* „widzący”, co w owych czasach i w tym kontekście było określeniem pogardliwym²¹. W toku narastającej konfrontacji z prorokiem kapłan więc nie przebiera ani w metodach, ani słowach, okazując całkowity brak szacunku dla Amosa²². Jego język i słownictwo w widoczny sposób stanowią nośniki sprzeciwu i wrogości. Można by rzec, że Amazjasz nazywa Amosa tak zwanym „prorokiem”, w jego ustach ten tytuł jest przewiskiem i określeniem pogardliwym, wręcz obraźliwym. Okazanie pogardy rywalowi lub przeciwnikowi to częsty chwyt stosowany w rozmaitych oko-

²¹ Na temat słownictwa: *hōzeh*, *nābi'*, *rō'eh* zob. np. A.G. AULD, «Prophets Through the Looking Glass: Between Writings and Moses», w: *The Prophets*, red. P. R. Davies, Sheffield 1996, s. 31.

²² S. PAUL, *Amos*, Minneapolis 1991, s. 240-241. W zachowanych inskrypcjach datowanych na VIII w. przed Chr. rzeczownik *hōzēh* występuje jako określenie proroka pogańskiego; zob. H. DONNER, W. RÖLLIG, *Kanaanäische und Aramäische Inschriften*, t. I, Wiesbaden 1962-194, s. 202.

licznościach, który ma zwalniać od podejmowania jakiegokolwiek polemiki, a więc także od przedstawiania swoich argumentów czy racji. Kapłan, jako przedstawiciel ludzi przed Bogiem, jest pewny swojej pozycji, natomiast pozycja proroka, jako przedstawiciela Boga przed ludźmi, znacznie łatwiej może być zakwestionowana. Amos przybył z zewnątrz, a jego wystąpienia godzą w utrwalone na tych terenach układy i burzą przyjęte tam schematy. Wprawdzie geograficzna odległość z Betel do Tekoa, skąd pochodził Amos, jest niewielka, wynosi bowiem zaledwie około dwudziestu kilometrów, ale dystans religijny i polityczny między tymi miejscami był ogromny²³. W tym konkretnym wydarzeniu chodzi bowiem o kogoś, kto przybywa z królestwa Judy, z którym relacje były złe i nie widziano żadnych szans na ich poprawę. Amazjasz, będąc na usługach króla Izraela, nie jest zainteresowany docieraniem do prawdy, lecz szukaniem popleczników, którzy będą mu schlebiali, a w każdym razie nie będą burzyli jego „świętego spokoju”. Amos nie mieści się w tym schemacie, Amazjasz więc wyśmiewa i podkopuje jego autorytet, wiedząc, że nauczanie proroka wydobywa na jaw i piętnuje rozmaite nadużycia i wykręty, których celem było uwiarygodnienie i utrzymanie istniejącego statusu *quo*.

„Idź, uciekaj do ziemi Judy” – to nakaz zaprzestania działalności na terenie Betel i na terytorium Izraela, a także poważne ostrzeżenie dla proroka na wypadek, gdyby nie zechciał dostosować się do wyroku banicji. Aluzja do „ziemi Judy” wskazuje nie tylko na pochodzenie Amosa, lecz sugeruje, że jako Judejczyk nie ma on czystych zamiarów i knuje spisek przeciw władcy królestwa Izraela. Słowa: *tam jedz chleb i tam prorokuj* świadczą o tym, że w oczach Amazjasza Amos jest człowiekiem, który ze swoich wypowiedzi uczynił sposób na prowadzenie dostatniego życia. Bardzo prawdopodobne, że kapłan przenosił na proroka własną sytuację: sprawowanie czynności kultowych zapewniało mu godziwe utrzymanie i pod tym kątem patrzył na każdego, kto zabierał głos w sprawach religijnych. Nie przychodziła mu do głowy myśl o bezinteresownej gorliwości w sprawach Bożych, tym bardziej taka, która byłaby rezultatem swoistego imperatywu wewnętrznego. W biblijnym Izraelu, analogicznie jak w innych rejonach starożytnego świata, istniała instytucja proroków „zawodowych”, w dużej mierze paralelna do „zawodowych” kapłanów. Jedni i drudzy traktowali pobożność wiernych jako okoliczność sprzyjającą powiększaniu swego dobrobytu, co zresztą w wielu sytuacjach prowadziło do wzajemnej walki o wpływy i do ostrych konfliktów i rywalizacji.

²³ H.W. WOLFF, *Amos' geistige Heimat* [WMANT 19], Neukirchen 1964; H.W. WOLFF, *Die Stunde des Amos. Prophetie und Protest*, München 1981.

Amazjasz czyni zarzut Amosowi, że wykroczył poza swoje terytorium i znalazł się na cudzym, skąd powinien jak najszybciej się wynieść. Jeszcze raz trzeba podkreślić, iż kapłan nie zastanawia się nad tym, czy to, co głosi Amos, jest prawdą, nie obchodzi go również kwestia wiarygodności proroka. Nie ceni rzeczywistości powołania prorockiego, a może nawet nie dopuszcza do siebie myśli, że ono naprawdę istnieje. Działając jako wiarygodny przedstawiciel ludzi przed Bogiem, nie widzi potrzeby przedstawiania woli Bożej ludziom. Jego pobożność, a zapewne też religijność, jest wyraźnie jednostronna. Amazjasz zarzuca więc Amosowi, że nauczanie w Betel stanowi dla niego źródło zysków czerpanych kosztem tych Izraelitów, którzy okazują podatność na surową krytykę króla i warstw rządzących. W tej sytuacji uznaje, że jedynym właściwym wyjściem jest wypędzenie niepokornego „proroka” do ziemi Judy, które sprawi, że ten ostatni będzie musiał znaleźć sobie inne zajęcie jako źródło swego utrzymania.

3. AM 7,14-17: ODPOWIEDŹ AMOSA DLA AMAZJASZA

¹⁴Wtedy odpowiedział Amos i rzekł do Amazjasza: „Nie jestem ja prorokiem, ani nie jestem ja uczniem proroków, lecz jestem ja pasterzem i tym, który nacina sykomory. ¹⁵A wziął mnie Pan spośród trzody i rzekł do mnie Pan: «Idź, prorokuj do Mojego ludu Izraela». ¹⁶A teraz słuchaj słowa Pana: „Ty nakazujesz: «Nie prorokuj przeciw Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciw domowi Izaaka». ¹⁷Dlatego tak mówi Pan:

*„Żona twoja w mieście będzie uprawiała nierząd,
a synowie twoi i córki twoje od miecza wyginą.
Natomiast twój kraj zostanie sznurem podzielony,
a ty na ziemi nieczystej umrzesz.
Bo Izrael na pewno zostanie uprowadzony ze swej ziemi”.*

Amos, broniąc godności, a wraz z nią wiarygodności swego prorokowania²⁴, reaguje kolejną wypowiedzią, której treść świadczy o jego bezkompromisowości i odwadze. Zuchwała pewność siebie kapłana, oparta na akceptacji ze strony króla, wyzwala nową energię duchową proroka. Jest to prawidłowość, z którą przywódcy świeccy i religijni nie zawsze liczą się tak, jak powinni. Wrogość, która znalazła wyraz w surowych potępieniach ze strony kapłana i króla, nie wywołuje lęku u proroka, lecz jego stanowczy sprzeciw. Amos

²⁴ A.G. AULD, «Prophets and Prophecy in Jeremiah and Kings», ZAW 96:1984, s. 68.

zapowiada, że w bliskiej przyszłości stanie się nie tak, jak chcą jego adwersarze, ale tak, jak chce Bóg. Mamy tu do czynienia z mocnym przywróceniem perspektywy religijnej: prorok daje poznać, że mieszkańcy Królestwa Izraela wciąż pozostają ludem Bożego wybrania²⁵, a nie własnością króla wydaną na łup jego reprezentantów świeckich i religijnych. Boże wybranie oznacza przywilej, lecz także odpowiedzialność, zaś w jej obrębie mieści się uznanie prawdy, że przyszłość Izraela jest w mocy Boga, a nie we władzy ludzi, choćby najbardziej ważnych i wpływowych. Skoro tak, to jej kształt zależy przede wszystkim od stanu duchowo-moralnego, który jest decydujący w przewyciężeniu trudności, którym trzeba będzie sprostać. Bóg jest Panem dziejów, a więc również historii Izraela. Patrząc na ten epizod tylko z religijnego i teologicznego punktu widzenia, należy powiedzieć, że prorok, wzywając do opamiętania i nawrócenia, jest współpracownikiem Boga, a zatem sprzeciw wobec niego oznacza sprzeciw wobec Boga, który go powołał i zlecił mu misję nauczania²⁶.

Odpowiedź Amosa świadczy o tym, że słowo „prorokować” było stosowane w sensie pozytywnym znacznie wcześniej niż określenie „prorok”. Kładzie ono nacisk na legitymizację, którą stanowiło pochodzenie jego autorytetu od Boga. Sens tej wypowiedzi jest jasny: prorokowanie nie ogranicza się do proroków oficjalnych, uznanych za takich przez innych, szczególnie sprawujących władzę religijną czy świecką, lecz jest dostępne dla każdego, kto usłyszał głos Boga (Am 3,3-8)²⁷. Konkretny człowiek nie musi być „prorokiem”, by otrzymać Boże polecenie „prorokowania”, bo właśnie to polecenie czyni z niego prawdziwego proroka. Autorytet Amosa został poddany konfrontacji z autorytetem Amazjasza. Prorok musiał się uwiarygodnić, podczas gdy kapłan takiego uwiarygodnienia nie potrzebował. W Królestwie Judy tożsamość kapłańska i funkcje kapłańskie pochodziły z urodzenia, natomiast w Królestwie Izraela, po całkowitej separacji od kultu w Jerozolimie, kapłanami stawali się mężczyźni mianowani przez króla. Na podobnych warunkach wyznaczano proroków „oficjalnych” bądź „urzędowych” – o ich funkcji przesądzało tylko odpowiednie przygotowanie oraz królewska nominacja. Z tego względu rywalizacja pomiędzy kapłanem a prorokiem oficjalnym, czasami do niej bowiem dochodziło, rzadko prowadziła do ostrej konfrontacji, ponieważ role obydwu były starannie podzielone i obaj strzegli swoich przywilejów.

²⁵ G. WITASZEK, «Prorok Amos wobec dramatu wybrania», w: *Redemptoryści w Tuchowie 1893-1993*, red. S. Bafia, Kraków 1993, s. 325-338.

²⁶ G. WITASZEK, *Amos*, s. 226-232. W takim duchu pozostają późniejsze wypowiedzi innych proroków, zwłaszcza Jeremiasza i Ezechiela. W. CHROSTOWSKI, *Prorok wobec dziejów. Interpretacja dziejów Izraela w Ez 16,20 i 23 oraz ich reinterpretacja w Septuagincie*, Warszawa 1991.

²⁷ A.G. AULD, *Amos*, s. 32.

Inaczej jest z relacjami między kapłanem a prawdziwym prorokiem: ten drugi poddaje religijnej ocenie również posługę kapłana i w ten sposób staje się orędownikiem troski o czysty kult, która powinna być stałą domeną kapłana²⁸.

Nasuwa się pytanie: czy Amos był prorokiem zanim nauczał w Betel, czy też dopiero wtedy uzyskał świadomość prorocką i stał się prorokiem? Aczkolwiek wobec Amazjasza zaprzecza, że jest prorokiem, a ów kapłan traktuje jego działalność jako pseudoprorokowanie, Amos posługuje się terminem stosowanym na oznaczenie prorocstwa, wyrażając świadomość posłannictwa, jakie zlecił mu Bóg²⁹. Powściągliwość wobec tytułu „prorok” była prawdopodobnie motywowana jego pragnieniem odcięcia się od proroków oficjalnych, których podstawowym zadaniem było wstawiennictwo³⁰, a więc którzy, analogicznie jak kapłani, też byli wiernym „potrzebni”. Deklaracja: *nie jestem ja prorokiem ani nie jestem ja uczniem proroków*, nie nawiązuje do biologicznego pochodzenia (jak to miało miejsce w odniesieniu do kapłanów posługujących w świątyni jerozolimskiej), lecz podkreśla, że Amos nie należy do żadnego zrzeszenia proroków ani nie utożsamia się z żadną szkołą prorocką, to znaczy, że nie otrzymał „specjalistycznego” przygotowania w tej dziedzinie (1Krl 20,35; 2Krl 2,3.5.7.15; 4,1.38; 5,22; 6,1; 9,1). Bóg „wziął” go, czyli powołał, „spośród trzody” (por. 2Sm 7,8), zlecając bardzo trudną misję głoszenia napomnień pod adresem władców Izraela. Prorokuje, jakkolwiek nie rości sobie pretensji do miana proroka. Naucza tego, co powinien, bez oglądania się na konsekwencje i represje, jakie mogą na niego spaść z tego powodu. Również i ta okoliczność mogła być jedną z przyczyn zaistniałego konfliktu: Amazjasz, a zapewne także król, pojmowali funkcję proroka na podobieństwo zawodu, analogicznego do kapłaństwa czy też sprawowania władzy królewskiej.

Amos nie potrzebuje statusu „funkcjonariusza” religijnego, nie miesza się w sprawy kultu (pośrednictwo) ani też w sprawy proroków „oficjalnych” (wstawiennictwo) i właśnie dlatego staje się niebezpieczny, bo stanowi zagrożenie zarówno dla kapłanów, jak i dla proroków urzędowych. Nie szuka też popularności u ludu, lecz dostarcza potwierdzenia, że każdy, kto usłyszał głos Boga, może i powinien podjąć się prorokowania (por. 3,3-6.8)³¹. Tym samym potwierdza też swoją własną wolność. Funkcja kapłana oznacza stabilność,

²⁸ T. BRZEGOWY, «Prorocy Amos i Ozeasz w walce o czysty kult», w: *Dzieci jednego Boga. Praca zbiorowa uczestników seminarium naukowego w Spertus College of Judaica w Chicago (1989)* [Kościół a Żydzi i Judaizm 2], red. W. Chrostowski, Warszawa 1991, s. 94-126.

²⁹ T.V. OVERHOLT, «Prophecy in History: The Social Reality of Intermediation», w: *The Prophets*, red. P.R. Davies, Sheffield 1996, s. 67.

³⁰ E. WÜRTWEIN, «Amos-Studien», ZAW 62:1950, s. 10-52.

³¹ A.G. AULD, *Amos*, s. 73.

a nawet wygodę wynikającą z trwałości jego miejsca i statusu w społeczeństwie. Funkcja proroka niesie dyskomfort i niewygodę, które w krańcowych sytuacjach bywają posunięte aż do pokusy rezygnacji z wypełnienia tego rodzaju powołania. Ilustruje to wymownie cytaty z *Księgi Zachariasza*, pozostający w wyraźnym związku z wypowiedzią Amosa:

„Każdy będzie mówił:
«Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem;
od młodości trudnię się uprawą roli.»” (Za 13,5)

Stanowczą odpowiedź Amosa można rozumieć jako swoistą prowokację, wzywającą słuchaczy do głębszej refleksji nad jego tożsamością i zadaniami, jakim ma sprostać. Przedstawia siebie jako pasterza i ogrodnika, by słuchacze to zanegowali, sugerując tym samym, że jego najważniejsze zadanie polega na komunikowaniu im woli Bożej. Taką możliwość sugeruje Chayim Nachman Bialik (1873-1934) w wyraźnym nawiązaniu do Am 7,14 (oraz Za 13,5):

*Lō mešōrer, lō nābi’,
chōteb ētzim ānōki*³².

Kapłan nie obawia się przykrych lub dotkliwych konsekwencji swej posługi, podczas gdy prorok – tak. Jego tożsamość i posłannictwo jawią się więc w pewien sposób jako zawoalowane, to znaczy adresaci jego nauczania mają szukać odpowiedzi na pytanie, kim on naprawdę jest. Ich pozytywna odpowiedź stanowi zarazem silne umocnienie proroka w wypełnianiu jego misji.

Groźby Amazjasza, a za jego pośrednictwem także i króla, natrafiają na stanowczość Amosa, której ostrze obraca się przeciw kapłanowi (w. 17). Prorok zapowiada nieszczęścia, które spotkają jego adwersarza, o tyle dotkliwie, że spadną również na jego bliskich, czyli żonę i dzieci³³. Zatem dramatyczny los Izraela stanie się też udziałem tych, którzy nim butnie rządzą, sprawując władzę polityczną oraz podporządkowaną jej władzę religijną. Określenie „dom Izaaka” podkreśla jedność obydwu części podzielonej monarchii, czyli Izraela i Judy³⁴.

³² C.N. BIALIK, «My Soul Has Sunk Down», w: , *The Penguin Book of Hebrew Verse*, red. T. Carmi, New York 1981, s. 515.

³³ M.A. SWEENEY, *The Twelve Prophets*, s. 260-261.

³⁴ G.H. DAVIES, «Amos – the Prophet of Re-Union», *The Expository Times* 92:1981-1982, s. 196-200.

PODSUMOWANIE

Wszystko wskazuje na to, że konflikt kapłana Amazjasza z prorokiem Amosem to nie przypadek, lecz prawidłowość. Na czoło wysuwają się dwa aspekty. Po pierwsze, problem kompetencji i związane z nim pytanie, co powinno się uznawać za jej fundamentalne kryterium: podległość terytorialną czy respektowanie przesłanek duchowych oraz rezultatów imperatywu wewnętrznego. Łączy się z tym kwestia autorytetu: czy bezwzględnie należy się on tym, którzy „są na świeczniku”, czy też trzeba na niego zasłużyć oraz stale go uwiarygodniać. Po drugie, jak zachować się w sytuacji, gdy człowiek deklarujący, iż jego słowa pochodzą od Boga, podaje w wątpliwość istniejący (nie)porządek oraz dokonuje krytyki instytucji ważnych i uznanych w społeczeństwie, które usilnie zabiegają o utrzymanie swojej pozycji. Z tym z kolei łączy się kwestia wiarygodności profetyzmu, a także zasięgu i sposobu niezbędnych reform, które powinny prowadzić do odnowy i przemiany struktur zewnętrznych.

Prorokowanie oznacza religijną ocenę rzeczywistości w wymiarze przeszłości i teraźniejszości podejmowaną po to, by na tej podstawie kształtować nową przyszłość. Ale właśnie to zadanie proroków stale natrafia na silne sprzeciwy przywódców religijnych i świeckich. A zatem napięcia i konflikty między nimi są nie do uniknięcia!

BIBLIOGRAFIA

- ACKROYD P., «A Judgment Narrative Between Kings and Chronicles? An Approach to Amos 7,9-17», w: *Canon and Authority*, red. G.W. Coats, B.O. Long, Philadelphia 1977, s. 71-87; AULD A.G., *Amos*, OTG, Sheffield 1986; BRZEGOWY T., «Prorocy Amos i Ozeasz w walce o czysty kult», w: *Dzieci jednego Boga. Praca zbiorowa uczestników seminarium naukowego w Spertus College of Judaica w Chicago (1989)* [Kościół a Żydzi i judaizm 2], red. W. Chrostowski, Warszawa 1991, s. 94-126; CRENSHAW J.L., *Prophetic Conflict* [BZAW 124], Berlin 1971; JARUZELSKA I., *Amos and the Officialdom in the Kingdom of Israel. The Socio-economic Position of the Officials in the Light of the Biblical, the Epigraphic and Archaeological Evidence*, Poznań 1998; SZMAJDZIŃSKI M., «Amos – pasterz i prorok (Am 1,1; 7,14n)», w: *Stworzył Bóg człowieka na swój obraz. Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Mariana Gołębiewskiego w 65. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2002, s. 405-417; UTZSCHNEIDER D., «Die Amazjaerzählung Am 7,10-17 zwischen Literatur und Historie», *BN* 41:1988, s. 76-101.